Simone de Beauvoir (9 stycznia 1908 w Paryżu - 14 kwietnia 1986 tamże)

Ta słynna feministka-paryżanka,
Jean-Paula Sartre'a mądra koleżanka,
dzieliła z nim życie,
lecz kochała skrycie
innych (i inne) na wielu leżankach.

(ebs)

Simone de Beauvoir - pisarka, filozofka, jedna z pionierek współczesnego feminizmu drugiej fali. Jej książka "Druga płeć" uznana jest za jedną z klasycznych prac feminizmu. Skandalistka, szokująca opinię publiczną śmiałymi i niezależnymi poglądami oraz stylem życia. Współpracowniczka i partnerka życiowa Jean-Paul Sartre'a.

https://www.youtube.com/watch?v=efWqbzRB-1k

Urodziła się 9 stycznia 1908 w Paryżu jako Simone Lucie Ernestine Marie Bertrand de Beauvoir, córka adwokata Georges'a de Beauvoir i Françoise Brasseur, pochodziła ze znanej rodziny arystokratyczno-mieszczańskiej z Verdun. Uczęszczała do szkół w Paryżu, gdzie ujawnił się jej talent pisarski i wybitna inteligencja. Jednak ojciec zawsze ubolewał, że zamiast wymarzonego syna urodziły mu się dwie córki; ten brak akceptacji ze strony ojca (ze względu na jej płeć) wywarł ogromny wpływ na Simone - przyszłą feministkę.

W wieku 14 lat Simone, mimo iż została wychowana w tradycyjnej pobożności katolickiej, doszła do wniosku, że Bóg nie istnieje; od tej chwili przyjęła światopogląd ateistyczny. Była to także forma sprzeciwu wobec "zakłamanej moralności mieszczańskiej" jej konserwatywnej rodziny. Później rodzice zawsze potępiali ją za "rozwiązły" i "niemoralny" styl życia.

Po 1918 rodzina de Beauvoir znacznie zubożała; związek rodziców Simone faktycznie uległ rozpadowi.

Simone de Beauvoir wyróżniła się już w liceum. Na Sorbonie uzyskała licencjaty z literatury francuskiej, języka greckiego, łaciny i filozofii. Zdecydowała się poświęcić dalszym studiom w elitarnej *École Normale Supérieure (ENS)*.

W *École Normale Supérieure* na Sorbonie spotkała i zaprzyjaźniła się z Jean-Paulem Sartre'em. W czasie dyskusji w kręgu przyjaciół Beauvoir najbieglej ze wszystkich wytykała mu słabe punkty w rozumowaniu. Jego myśl oddziałuje na mnie z coraz większą mocą. Podziwiam go i jestem mu wdzięczna za to, jak szczodrze się udziela - napisała w swoim dzienniku.

Sartre i Beauvoir należeli do grupy siedemdziesięciu sześciu studentów z całego kraju, którzy w 1929 zdawali niezwykle trudną pisemną część "agrégation" z filozofii. Pomyślny wynik oznaczał dożywotnie zatrudnienie na stanowisku nauczyciela w państwowej szkole średniej. Wyniki egzaminu ogłoszono 30 lipca 1929 - pierwsza lokata przypadła Sartre'owi. Beauvoir, z wynikiem słabszym zaledwie o dwa punkty, była druga.

W gronie szczęśliwców były cztery kobiety. To był rekord - dotąd tylko osiem kobiet mogło pochwalić się zdaniem "agrégation" z filozofii. Największy intelektualny sukces tego roku należał do Simone: jako dwudziestojednolatka była najmłodszą w historii laureatką "agrégation".

Powszechnie uważa się, że to Jean Paul Sartre przemienił Simone de Beauvoir ze statecznej córki francuskiej burżuazji w niezależną myślicielkę. Nie jest to jednak prawda - Sartre jedynie zachęcił ją do tego.

Sartre uważał, że małżeństwo byłoby dla niej pułapką. Podziwiał w Simone rys Walkirii i miał nadzieję, że nigdy go nie straci. Zapewniał Beauvoir, że da jej wszystko, co tylko będzie mógł. Jedyną rzeczą, której nie mógł jej ofiarować, był on sam. Potrzebował wolności. Nie była to obezwładniająca namiętność - przyznała w dzienniku - ale jest to szczęście. Najbardziej ekscytujące było poczucie, że dzięki niemu odnalazła siebie. Sartre nie wspominał o małżeństwie, zamiast tego zaproponował umowę, początkowo na dwa lata. Sartre od początku wyraźnie zaznaczył, że nie jest zainteresowany monogamią. Odradzał to również Simone. Miłość między nimi nazywał konieczną. Byli "tego samego gatunku" i mieli kochać się aż do śmierci, ale nie powinni wyrzekać się miłości "przypadkowych", czyli drugorzędnych. Sartre wierzył głęboko, że w miłości nie chodzi o posiadanie. Gdy Beauvoir podniosła drażliwy temat zazdrości, odparł, że jeśli będą sobie mówić wszystko, jedno nie poczuje się nigdy wyłączone z życia drugiego. I tak też się stało.

Simone mieszkała w Paryżu w pokoju wynajmowanym od własnej babki, Sartre odbywał służbę wojskową. Gdy przepadł planowany przez Sartre'a wyjazd do Japonii, w marcu 1931 przyjął miejsce w liceum w Hawrze. Tydzień później Simone dowiedziała się, że przydzielono ją do szkoły w Marsylii. Gdyby zostali małżeństwem, dostaliby posady w jednym mieście. Beauvoir wiedziała, co Sartre naprawdę myśli o małżeństwie. Wiedziała, że Sartre przechodzi kryzys. Rozwiały się jego marzenia o pracy w egzotycznym miejscu i groziło mu wieloletnie nauczanie na prowincji. Przejście do kategorii ludzi żonatych byłoby jeszcze jednym wyrzeczeniem - napisała Simone - najbardziej elementarna przezorność zakazywała mi wyboru przyszłości, którą mogłyby zatruć [wyrzuty sumienia]. Simone wybrała przyszłość mniej konwencjonalną. Zrewidowali swój dwuletni pakt. Przedłużyli go na całe życie.

W 1931 nauczała w liceum w Rouen, gdzie zaprzyjaźniła się z jedną ze swoich uczennic, mieszkających w internacie - Olgą Kossakiewicz. Siedemnastoletnia Olga była zauroczona swoją dwudziestotrzyletnią panią profesor od filozofii - młodą, piękną i, w przeciwieństwie do reszty nauczycielek, zawsze umalowaną i elegancką. Panna de Beauvoir tryskała energią i sprawiała wrażenie osoby, która wie wszystko i przeczytała wszystko. Dla Olgi, która w internacie czuła się jak w potrzasku, nauczycielka była oknem na świat. W październiku 1935 za zgodą rodziców Olgi Sartre i Beauvoir wynajęli dla Kossakiewicz pokój. Takie były początki "tria" Ich relacje nabrały nowego charakteru - zostały kochankami. Sartre uwodził Olgę od dawna, a teraz stał się jej mentorem. Z czasem do towarzystwa dołączył Jacques-Laurent Bost.

Dopiero w 1939 de Beauvoir i Sartre przenieśli się do Paryża. W 1943 de Beauvoir opublikowała swoją pierwszą książkę "L'Invitée", która opisuje jej kuriozalny "czworokąt uczuciowy". Ta skandalizująca książka odniosła sukces. Jednocześnie usunięto de Beauvoir z zawodu nauczycielki z powodu związku homoseksualnego z jedną z jej uczennic. Podjęła pracę w radiu.

Z Sartre'em i Albertem Camusem założyli gazetę *Les Temps modernes*, której celem było propagowanie egzystencjalizmu poprzez współczesne dzieła literackie. De Beauvoir publikowała artykuły, wyrażające jej zaangażowanie dla ateizmu i komunizmu. Stała się sławna i bogata, odbyła liczne podróże, m.in. do Chile, Chin i ZSRR (gdzie poznała takich ludzi jak: Fidel Castro, Che Guevara, Mao Zedong, Richard Wright). W USA zakochała się w pisarzu Nelsonie Algrenie (zachowało się 300 miłosnych listów do niego). De Beauvoir została pochowana z pierścionkiem od Algrena na ręku.

W 1949 jej najważniejsze dzieło, "Druga płeć" ("Le Deuxième sexe"), odniosło ogromny sukces: w ciągu pierwszego tygodnia sprzedano ponad 20 000 egzemplarzy. Książka zyskała akceptację uczonych, w tym antropologa Claude Lévi-Straussa. Druga płeć stała się jednym z głównych dzieł drugofalowego feminizmu. Na jej podstawie ufundował się nurt feminizmu egzystencjalnego (kontynuowany m.in. przez Élisabeth Badinter). Druga płeć jest ważna dla całej filozofii feministycznej.

https://www.youtube.com/watch?v=aSbg0YyuBqA

Książka ta analizuje podporządkowaną mężczyznom sytuację kobiet w społeczeństwie, bada przyczyny m.in. religijne, biologiczne i cywilizacyjne. Często cytuje się jej słowa: Nie rodzimy się kobietami - stajemy się nimi.

Największy skandal wywołały poglądy de Beauvoir na temat macierzyństwa (sama nigdy nie chciała mieć dzieci), aborcji (której kilkakrotnie się poddała) oraz małżeństwa (porównała je do prostytucji). Książka de Beauvoir w znacznym stopniu przyczyniła się do legalizacji aborcji we Francji.

W 1954 otrzymała nagrodę Goncourtów za książkę "Mandaryni" ("Les Mandarins"), opisującą jej związek z Nelsonem Algrenem.
Od 1958 tworzyła kolejne książki na motywach autobiograficznych. W 1964 poznała studentkę filozofii Sylvie Le Bon, którą uznała za "duchową córkę" i adoptowała. Aktywnie uczestniczyła w protestach przeciwko wojnie w Algierii i za legalizacją aborcji.

W książce "La Cérémonie des adieux", opisała ostatnie chwile swojego partnera z szokującymi szczegółami; nie wahała się także krytykować go.

Zmarła 14 kwietnia 1986 w Paryżu. Została uroczyście odprowadzona przez tłumy kobiet i pochowana obok Sartre’a na cmentarzu Montparnasse.

"Życiem jednostki nie rządzi żadne seksualne przeznaczenie; na odwrót, erotyzm jednostki wyraża jej ogólną postawę wobec istnienia."

"Większość ludzi zadowala się mitami, tanim poczuciem wieczności, absolutem w kieszonkowym wydaniu."

"Rodzić mięso armatnie, niewolnika i ofiary to nie to samo, co rodzić wolnych ludzi."

"Kobiety nie umieją logicznie rozumować nie wskutek rzekomej wady mózgu, lecz dlatego, że nie zmusiła ich do rozumowania praktyka życia. Myśl jest dla nich raczej zabawą niż narzędziem. Nawet inteligentne, wrażliwe i szczere nie potrafią - z braku wprawy intelektualnej - bronić swoich poglądów i wyciągać wniosków. I dlatego mąż, nawet znacznie przeciętniejszy od żony, z łatwością uzyska przewagę; potrafi udowodnić, że ma rację, nawet jeśli jej nie ma."